

Romowie i Ukraińcy najczęściej wśród pokrzywdzonych na tle rasowym lub narodowym

Dziennik ŁÓDZKI

Wiesław Pierzchała
20 sierpnia 2018

Na ławie oskarżonych zasiądzie trzech łodzian, którym prokuratura zarzuciła pobicie przybyśza z Ukrainy. Podobnych incydentów, których ofiary są bite lub znieważane na tle rasowym bądź narodowościowym, jest więcej.

Oskarżeni to: 19-letni Robert F., 20-letni Wojciech C. i 21-letni Kamil S. Według śledczych, 1 stycznia br. tak pobili i skopali Olega S., że ponad tydzień spędził w szpitalu. Ponadto oskarżeni zaatakowali interweniujących policjantów, których kopali po nogach, szarpali się z nimi oraz obrzucili stekiem wyzwisk.

Prokuratura ustaliła, że w Nowy Rok o godz. 3.30 trzech Ukraińców wracało ze stacji benzynowej przy ul. Waltera-Janke Traktorowej w Łodzi. Zostali zaczepieni przez Polaka, który zapytał czy nie mają "czegoś do nosa". I pokazał o co mu chodzi. Wówczas Oleg S. odpowiedział wulgarnie, że nic takiego nie posiadają. Wtedy doszło do szarpaniny między nimi. Wkrótce nadbiegli dwaj pozostali oskarżeni i razem pobili i skopali Ukraińca, który upadł na ziemię i stracił przytomność. W tym czasie dwaj koledzy Olega S. próbowali odciągnąć napastników.

Według śledczych, sprawcy byli nietrzeźwi, agresywni i wulgarni wobec przybyłych stróżów prawa. Szarpali się z nimi, nie słuchali poleceń, kopali po nogach. Robili wszystko, aby uniknąć zatrzymania. Niczego nie wskórali, bowiem wszyscy trafili do policyjnej izby zatrzymań.

Ruszyło śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Łódź – Polesie. Podczas przesłuchania Robert F. przyznał się do winy. Wyjaśnił, że powodem jego agresji było to, iż został sprowokowany. Wyraził żal i skruchę za to co zrobił. Pozostali oskarżeni z początku nie przyznawali się do winy, ale potem zmienili zdanie i przyznali się.

Anna Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” twierdzi, że od połowy 2015 roku liczba incydentów na tle rasowym lub narodowościowym stopniowo rośnie. Kiedyś stowarzyszenie odbierało 20 – 30 takich sygnałów miesięcznie, zaś ostatnio odbiera 30 – 40 w miesiącu. Większość tych przypadków dotyczy agresji słownej. Chodzi o okrzyki podczas demonstracji, napisy na transparentach i wyzwiska pod adresem obcokrajowców. Jeśli zaś chodzi o agresję fizyczną, to dochodzi do pobić, szarpaniny, a nawet oplucia. Według Anny Tatar, do pokrzywdzonych najczęściej należą Ukraińcy i Romowie.

Tymczasem z raportów policyjnych wynika, że w woj. łódzkim liczba takich przestępstw – chodzi o znieważanie lub naruszenie nietykalności cielesnej – stopniowo maleje. Jak nas poinformował nadkomisarz Adam Kolasa z zespołu prasowego KWP w Łodzi, w 2016 roku policjanci odnotowali w Łódzkiem 23 takich przypadków, w 2017 roku 18, a w tym roku do tej pory 6.

<https://dzienniklodzki.pl/romowie-i-ukraincy-najczesciej-wsrod-pokrzywdzonych-na-tle-rasowym-lub-narodowym/ar/13424355>